

ZIEMIA LUBELSKA

PIERWSZY WYDZIAŁ

Redakcja i Administracja: Lubelska Nr 6. — Skrytka pocztowa Nr 52. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEDPŁATY
w Ziemie: za półroczną 1,40 zł., za roczną 2,40 zł., za półroczną 1,40 zł., za roczną 2,40 zł., za półroczną 1,40 zł., za roczną 2,40 zł., za półroczną 1,40 zł., za roczną 2,40 zł.

CENA REKLAMY
Pierwsza kolumna, 10 linijek, 10 dni: 10 zł., 20 dni: 18 zł., 30 dni: 25 zł., 40 dni: 30 zł., 50 dni: 35 zł., 60 dni: 40 zł., 70 dni: 45 zł., 80 dni: 50 zł., 90 dni: 55 zł., 100 dni: 60 zł., 110 dni: 65 zł., 120 dni: 70 zł., 130 dni: 75 zł., 140 dni: 80 zł., 150 dni: 85 zł., 160 dni: 90 zł., 170 dni: 95 zł., 180 dni: 100 zł., 190 dni: 105 zł., 200 dni: 110 zł., 210 dni: 115 zł., 220 dni: 120 zł., 230 dni: 125 zł., 240 dni: 130 zł., 250 dni: 135 zł., 260 dni: 140 zł., 270 dni: 145 zł., 280 dni: 150 zł., 290 dni: 155 zł., 300 dni: 160 zł.

W sprawie ogłoszeń: „Ziemia Lubelska” — redakcja lubelska 6 halerczy.
Pogotowiecie 6 halerczy.

WYDAWCA: KSIĘDZ M. WIERCZA

**PIERWSZO-OSTATNI — „OAZA” KINO (gm. hotelu) WIELCE interesujący de-
TEATR Europejski.) — tektury dramat w 6-ku
część, pierwszy obraz z serii na rok 1917
ze słynnym artystą K. TITZ'EM w tyt. roli**
PHANTOMAS (Ramata)

TELEGRAMY.

Wielka rewolucja na Kubie.

BERLIN, 16.2. (BK.) Z Amsterdamu donoszą z Nowego Jorku, że sekretariat stanu otrzymał wiadomość o wybuchu rewolucji na wyspie Kubie. Kubańskie wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami i pobiło ich w prowincji Katanzas.

LONDYN 16.2. (BK.) „Times” donosi z Waszyngtonu. Sytuację wytworzoną przez wybuch powstania na Kubie wywala w Stany Zjednoczone wielkie zaniepokojenie.

Wybuchła tam groźna rewolucja pod kierownictwem dawnego konserwatywnego prezy-

denta Gomeza, który wspólnie z konserwatywnym kandydatem na stanowisko prezydenta Zayasem zwalcza obecnego prezydenta z ramienia liberałów Monocala.

Jeżeli rząd kubański nie będzie w stanie zaprowadzić w kraju porządku Stany Zjednoczone wystąpią na Kubie z interwencją.

WASZYNGTON, 16.2. (BK.) Sekretarz Stanu Lansing skierował do ludności Kuby notę z zawiadomieniem, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uzna na Kubie żadnego rządu wyłonionego przez rewolucjonistów.

Potyczki na linii Kowel - Łuck.

BERLIN, 16.2. (BK.) Komunikat niemiecki [pod datą 15.2] donosi ze wschodniej widowni wojny.

Na linii kolejowej Kowel - Łuck i pod Kistelnem miała miejsce działalność naszych patroli, przyczem wzięliśmy do nie-

woli 71 jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy.

Podczas udanej przeprowadzonej naszej akcji na północ od kolei Złoczów. Tarcopol wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 275 żołnierzy rosyjskich.

Wokół wojny morskiej.

Szczegóły zatopienia amerykańskiego okrętu „Law”.

RZYM, 16.2. (BK.) W nocy dnia 12.2 w pobliżu wybrzeży Sardynii na morzu Śródziemnym został zatopiony przez łódź podwodną amerykański parowiec Lymelm Law. Łódź podwodna rzuciła bomby na statek amerykański. Statek zapalił się i zatonął. Załoga, w tym 8 Amerykanów, wyłowiona w Cagliari.

Stany Zjednoczone a wojna.

WASZYNGTON, (BK.) Biuro Reutersa donosi 15.2. Izba posłów przyjęła przedłożenie o marynarce, w którym żądano kredytu w wysokości 369 milionów dolarów. Przedłożenie to zawiera również ważne zarządzenia co do rekrutacji do służby armii. Obecnie buduje się w Stanach Zjednoczonych 582 okręty (razem 2 098.761 ton). Urzędujący prezydent senatu S.

lisbury wniósł przedłożenie, by otworzyć porty Stanów Zjednoczonych dla wojennych okrętów koalicji, które towarzyszą statkom kupieckim w celu obrony przed atakami niemieckich łodzi podwodnych. Salsbury oświadczył, że środek ten byłby skutecznym w obecnej sytuacji tak, iż Stany Zjednoczone nie potrzebowałyby obecnie wypowiadać wojny.

Spokojniejszy nastrój w Ameryce.

GENEWA, 16.2. (tel. wł.) „Petit Parisien” donosi ze wyjazd okrętów handlowych „Olsans” i „Rochester” jeszcze nie nastąpił.

Z odwiedzin pułkownika House u Wilsona wnioskują, że prezydent bada jakieś nowe propozycje pewnych europejskich państw neutralnych. Paryska prasa rządowa wyraża obawę, że Ameryka może w ostatniej chwili zawieść nadzieje koalicji i pozostać neutralną.

LUGANO, 16.2. (tel. wł.) Według najnowszych wiadomości z Waszyngtonu, zaczyna tam znowu zakorzeniać się optymizm. Koła dyplomatyczne spodziewają się, że protest neutralnych połączony z sobą ograniczenie walki łodziami podwodnymi. „Times” sądzi, że Wilson wtacy podjąć znowu swoje zabiegi około pokoju.

Ameryka wobec Austrii.

KOLONIA, 16.2. (tel. wł.) „Köln. Ztg.” donosi z Wiednia: Prawdopodobnie Wilson nie ma zamiaru zmienić swojego dotychczasowego stanowiska wobec Austro-Węgier.

Stosunki amerykańskiego ambasadora w Wiedniu z austriacko-węgierskim ministerstwem spraw zagranicznych utrzymywane są dalej w formie jak najbardziej uprzejmej.

Oświadczenie

ambasadora Gerarda.

GENEWA 16.2. (tel. wł.) Ambasador Gerard oświadczył korespondentom „Petit Parisien” i „Petit Journal”, że wiezie do Waszyngtonu oświadczenia, złożone mu przez pewną urzędową osobistość niemiecką. Narazie ambasador uważa się najzupełniej za człowieka prywatnego. Do obszerniej depeszy, jaką w swoim czasie wysłał do Waszyngtonu, będzie mógł dodać tylko wrażenia osobiste. Obecnie nie może stwierdzić żadnych przypuszczeń co do dalszego biegu rzeczy.

Protest państw skandynawskich.

KOPENHAGA, 16.2. (BK.) Urzędowo donoszą: Rządy duński, norweski i szwedzki wręczyły posłom Niemiec i Austro-Węgier jednobrzmiącą notę, w której rządy rzeżone protestują przeciwko zarządzeniom mocarstw

centralnych w sprawie walki morskiej i czynią zastrzeżenie co do szkód, zarówno w życiu udzielnym jak i materialnych, mogących dla obywateli państw skandynawskich z powodów tych zarządzeń wyniknąć.

Blokada nie będzie osłabiona.

BERLIN. Uzędownie ogłoszono: Z zagranicy znów nadchodzi wiadomości, według których przypuszczają tam, że blokada przeciw Anglii przy pomocy łodzi podwodnych i min ze względu na utrzymanie stosunków z Ameryką lub z jakichkolwiek innych powodów ma być, lub też miałaby być osłabiona. Ze względu na interesy państw neutralnych oświadcza się jeszcze raz z całym naciskiem, że zastrzeżona wojna przeciw całej żegludzie morskiej w zapowiedzianym obwodzie blokady znajduje się obecnie w pełnym biegu i bezwarunkowo ograniczona nie będzie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

AMSTERDAM 16.2. (BK.) Według informacji londyńskiego „Lloyda” dnia 8.2. liczba kolizyjnych i neutralnych statków zatopionych od 1.2. przez niemieckie łodzie podwodne wzrosła ze 125 na 146.

Zatopione okręty.

ROTTERDAM. Biuro „Lloyda” donosi: Parowiec włoski „Eridania” (3171 t.) oraz parowiec angielski „Shakespeare”, „Foreland” (1960 t.) i „Brissans” zostały zatopione.

KOPENHAGA. Łódź podwodna zatopila dwa parowce norweskie „Barn” i „Friedrichstadt”, należące do Francji z drzewem budowlanym.

BERN. Paryski „Temps” donosi, że z zatopionego okrętu włoskiego „Famiglia” (2942 t.) przybyło 17 ludzi do Barcelony.

Atak łodzi podwodnej na wybrzeże francuskie.

PARYŻ, 16.2. (tel. wł.) Francuskie ministerstwo marynarki ogłasza: Wczoraj 12-go lutego o godz. 5-ej popołudniu w pobliżu ujścia Adury pojawiła się nieprzyjacielska łódź podwodna i strzeliła 6 strzałami na wybrzeże. Działo nadbrzeżne rozpoczęło natychmiast ogień na statek nieprzyjacielski, który trafiony pierwszym strzałem naszej artylerji, szybko się zanurzył, 5 osób zo-

stało ranionych jedna z nich ciężko. Szkody materialne są znaczne.

(Afoura jest rzeką we Francji południowej wypływającą z Pirenejów i wpadającą do morza pod Bayonną. Bayonna jest portem, portem handlowym i portem wojennym.

Kiedy dojdzie do rokowań między Anglią i Niemcami

WIEDEN. Z Kopenhagi donoszą: Dawny berliński korespon-

dent „Assoliated Press“, znając nie poinformowany o stosunkach, pisze, że jeżeli miesięcznie 1 milion ton okrętów angielskich będzie niszczone, a 3 miliony ton okrętów neutralnych będzie unieruchomionych — to wkrótce rozpoczyna się między Anglią a Niemcami pertraktacje pokojowe.

Aby do tego doprowadzić musi dwie trzecie niemieckiej floty podmorśkiej nieustannie czuwać na pełnym morzu, jedna trzecia zaś stać w ojczystych portach w pogotowiu.

RUCH REWOLUCYJNY W ROSJI.

KOPENHAGA. 16 2 (tel wł.) Według nadeszłych tu z Rosji informacji wskutek wykrycia, przez władze szeregu spisków i spryszeń skierowanych przeciwko wysoko postawionym osobom w Petersburgu i Moskwie dokonano masowych aresztowań. Wykryto, iż tamtejszy ruch rewolucyj-

ny działa w ścisłej łączności z takim ruchem, szerzącym się na K. ukazie i Finlandji.

W kołach robotniczych prowadzona jest żywa propaganda za wywołaniem strajku powszechnego. Z tego powodu dokonano licznych aresztowań wśród metalowców.

Sprawa aprowizacji Lublina.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 7 1/2 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady miejskiej, które w całości poświęcone było coraz bardziej niepomysłnie układającej się sprawie aprowizacji naszego miasta. Przewodniczył prezydent Bajkowski, obok którego zasiadł wiceprezydent Kujawski. Pióro trzymali sekretarz radny Wodzinowski i sekretarz radny dr. Jasiński. W loży rajców zasiadli rajcy: Janiszewski, dr. Biernacki, Puchniński i Szczepański. Na sali była obecna wymagana do ważności uchwał większość radnych. Na galerji dość licznie zebrała się publiczność. Po odczytaniu przez radnego sekretarza Wodzinowskiego protokołu poprzedniego posiedzenia i przyjęcia go przez Radę z małą poprawką natury formalnej przystąpiono do odczytania czterech zgłoszonych w sprawach aprowizacyjnych interpelacji.

Sekretarz radny Wodzinowski najpierw odczytał interpelację radnego Sekutowicza. Interpelacja ta brzmiała następująco:

Do magistratu miasta Lublina.

Interpelacja w sprawie Wydziału aprowizacyjnego.

Niedostateczne zaspokajanie potrzeb żywnościowych mieszkańców naszego miasta było powodem stałych ataków na byłego wydział żywnościowy przy Komitecie Ratunkowym miasta Lublina. Senacja stosunków aprowizacyjnych stała się też wdziecznym hasłem agitacyjnym przy wyborach do Rady Miejskiej dla wielu grup, pragnących tą drogą pozyskać popularność szerokich warstw ludności. Ludność ta istotnie głosami swymi przeprowadziła wybór większości tych, co obcycali jej solennie po prawę warunków życiowych. Należało się więc spodziewać, iż wybrańcy miasta od słów przejdą do czynów. Rzeczywistość, niestety, nie wykonuje dotąd poprawy stosunków. Od dni kilku zewsząd, a zwłaszcza z

przedmieść dochodzą nas skargi na brak chleba i maki. Ogonki przy sklepach żywnościowych wyrastają potwornie. Brak cukru, soli, nafty, węgla, mydła i innych przedmiotów pierwszej potrzeby daje się odczuwać coraz dotkliwiej. Silne mrozy potęgają grozę położenia najuboższej ludności i wywołują wrogi nastrój w stosunku do reprezentacji miejskiej.

Rozumiem dobrze, na jakie trudności natrafia Wydział aprowizacyjny a szczególnie w początkach swych prac nad organizowaniem tej niezmiernie ważnej dziedziny gospodarczej, tem nie mniej jednak uważam za niezbędne omówienie już dzisiaj poruszonych bolączek, echem których są artykuły w prasie miejskiej, wobec czego zgłaszam niżejszą interpelację. Interpelację pod adresem Wydziału aprowizacyjnego i zapytuje:

1) czy wiadome mu są braki w zaspokajaniu potrzeb ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb, mąkę, cukier, węgiel i naftę;

2) jeśli są wiadome, to jakie środki są już zastosowane lub zarządzone być mają w najbliższej przyszłości w celu usunięcia wskazanych braków.

Bolesław Sekutowicz, J. Komorowski, F. Wodzinowski, St. Świński, P. Drzewiecki, ks. J. Władziński, A. Radzki.

Następnie sekretarz radny Wodzinowski odczytał interpelację radnego Łuszczynskiego, brzmiące następująco:

Czy wiadome Zarządowi miasta:

1) że wyznaczona na osobę ilość produktów spożywczych jest zupełnie nie wystarczająca dla zaspokojenia niezbędnych do życia potrzeb i że ludność musi przynosić głodem, albo przepłacać, kupując bez kart żywnościowych.

2) że pomimo istnienia kart żywnościowych, posiadacz karty, chcąc kupić chleb, mąkę, cukier lub węgiel, zmuszony jest chodzić od sklepu do sklepu, wyczekując godzinami na mrozie, otrzymuje w końcu po kilkugodzinnym czekaniu odpowiedź, że żadanego produktu w sklepie nie ma i wraca do domu z próżnymi rękami.

3) że jedną z przyczyn tych nielnormalnych warunków aprowizacyjnych jest nierównomierny podział produktów spożywczych.

Podczas gdy robotnik nie może dostać niezbędnej do utrzymania się przy życiu ilości produktów spożywczych, klasy uprzywilejowane nie potrzebujące tak bardzo liczyć się z groszem, mogą dostać wszystkiego co im potrzeba w sklepach, lub pójść do restauracji, które są dobrze zaopatrzone w produkty żywnościowe. Gdy robotnik nie może dostać nawet tej skąpo mu wyznaczonej, ilości węgla, kawiarnie i restauracje pierwszorzędne są suto ogrzewane i oświetlane do późnej nocy. To samo dotyczy się lokali przeznaczonych do rozrywki, jak teatry, bioskopy, resursy i t. d.

4) że ilość sklepów, w których są wydawane produkty spożywcze głównie w dzielnicach robotniczych jest zupełnie niewystarczająca i że przed istniejącymi sklepami jest taki tłok, że zdarzają się często wypadki poważnych uszkodzeń cielesnych.

5) że cena na cukier przy zmniejszeniu ilości jego na osobę podskoczyła, w górę o jedną trzecią dawniejszej ceny i że wobec podrożenia, masy robotnicze będą zmuszone mniej do tego, niezbędnie dla organizmu człowieka potrzebnego materiału spożywczego kupować.

Co więc Zarząd miasta zamierza uczynić w celu jaknajspieszniejszego usunięcia tych nielnormalnych warunków aprowizacyjnych.

H. Łuszczynski, S. Pletrzak, Wł. Kunicki, P. Rycek, Jan Monkszewski, Wacław Jasiński, K. Chrzastowski.

Z kół sekretarz rady dr. Jasiński odczytał następującą deklarację radnego Drzewieckiego.

Do świetnego magistratu w Lublinie.

O aprowizacji miasta.

Aprowizacja miasta naszego podlega coraz częstszemu zarzutom całego ogółu.

Biuro Wydziału Aprowizacyjnego wydaje wprowadzić co miesiąc każdemu mieszkańcowi odpowiednią ilość kartek, na zasadzie których można nabywać chleb, mąkę, cukier, naftę i t. p.

Ala niestety zaledwie mała tylko część ludności może na mocy tych kwitów otrzymać chleb i produkty spożywcze. Większa zaś część posiadaczy kartek po kilkugodzinnym wyczekiwaniu pod sklepami zmuszona jest wracać do domu bez chleba, maki, cukru i t. p.

O ile nam wiadomo chleba odpowiedniej ilości nie wypiekają piekarnie jedynie tylko z tego powodu, że, otrzymując od Wydziału Aprowizacyjnego przepisana normę maki, nie dostają takowej z młynów Krauzego i Blachmana,

a od 1 lutego mąka wydawana bywa z młynów nie w większej ilości jak 1/3 przyznanego stałego kontyngentu. Na resztę zaś maki, kwity już opłacone w Wydziale Aprowizacyjnym, we młynach nie są uwzględniane.

Przy obecnym braku i drożyznie mięsa i tłuszczów, jedynym pożywieniem ludności, jest chleb i cukier.

Tymczasem normę cukru C. i k. Komenda zmniejszyła z 2 — na 1 i

pół funta, a chleb, o ile nam wiadomo ma zmniejszyć z 210 na 180 gramów.

Mając powyższe na względzie zapytujemy Magistrat.

Jeżeli poruszone powyżej przez nas sprawy Magistratowi są wiadome, to zapytujemy, jakie Magistrat ma zamiar poczynić kroki aby ludność miejska nie doznawała nadal głodu i chłodu, aby nie potrzebowała występować całymi godzinami na mrozie i aby nie miała powodu do wzrastających wciąż narzekani i niezadowolone, które obecnie przybierają ostrą formę.

Powyższą interpelację uważamy za nagłą i popieramy ją.

Interpelację tę podpisali radni: P. Drzewiecki, Wacław Jasiński, Łaskiewicz, Komorowski, Brzeziński, Dziemski, Jaczewski, Dobrucki, Arlitewicz.

Szereg interpelacji zakończyło odczytanie przez sekretarza radnego dr. Jasińskiego, interpelacji radnego Nowaczyńskiego, której treść podamy jutro.

Po odczytaniu wyżej wymienionych interpelacji prezydent Bajkowski udzielił kolejno głosu interpellantom, pragnącym interpelacje swoje omówić i umotywować.

Radny Sekutowicz wskazuje na braki w aprowizacji i na szerzące się coraz bardziej w tej sprawie niezadowolone szerokie mas Powaga Rady wobec tych mas wymaga by dowiedziały się one o stanowisku Rady w tej sprawie. Radny Sekutowicz chciał przez swą interpelację wywołać w Radzie dyskusję w tej sprawie i dać sposobność Wydziałowi Aprowizacyjnemu magistratu do złożenia wyjaśnień w sprawie działalności Wydziału.

Radny Łuszczynski, zaznaczając, jak ważną częścią pożywienia dla ludności uboższej jest cukier, zwraca uwagę, iż braknie go obecnie tak samo jak chleba i innych produktów. Radny domaga się powiększenia racji żywnościowych i zwraca się do Wydziału Aprowizacyjnego o uregulowanie spraw aprowizacyjnych i należyty podział produktów.

Radny Drzewiecki obrazuje ciężkie położenie ludności robotniczej i fatalne braki aprowizacyjne w naszym mieście. Z tych względów radny Drzewiecki w interesie warstw robotniczych wniósł swoją interpelację.

Po przemówieniach tych nastąpiły wyjaśnienia kierownika Wydziału Aprowizacyjnego rajcy Janiszewskiego i dyskusja w sprawach aprowizacyjnych, z której zdamy sprawozdanie w jutrzejszym numerze.